

# CHRYSĆIJAŃSKAJA DUMKA

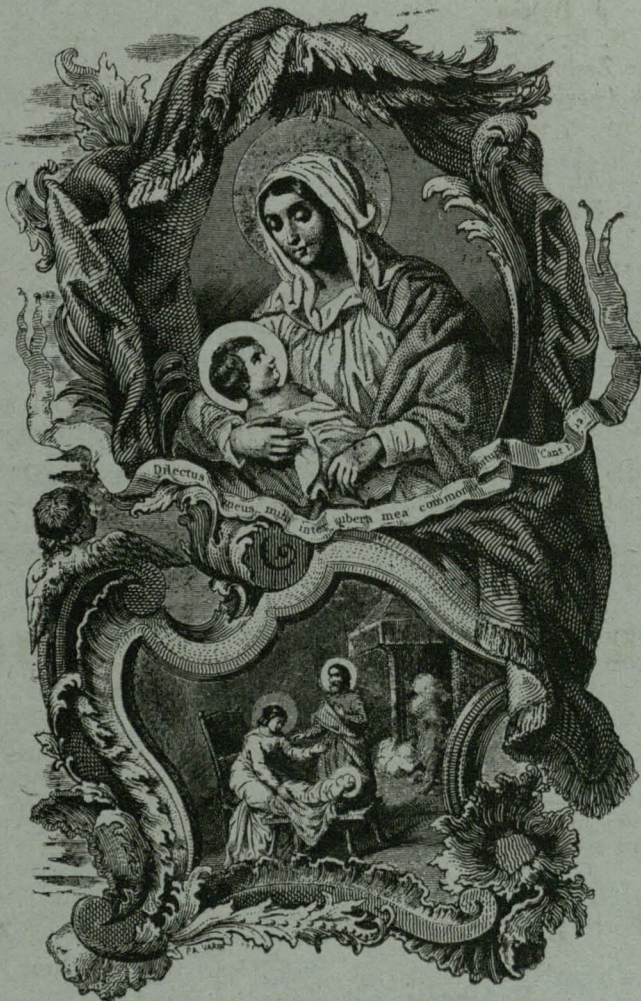
Hod IX.



Wilnia, Trawień 1936 h.



Nr. 5 (119).





1. U česć bielaruskaj matki. 2. Božaje Słowa na niadzielu paśla Ušesćia (VI pa Wialikadni). 3. Na Bačkaŭščynu. 4. Ušesćie. 5. Pruzyna Połackaja — Wialiki ideał dla bielaruskaj žančyny. 6. Zrelihijna-hramadzkaha žyćcia. 7. U Bielarusau katalicku. 8. Adusiul i ab usim. 9. Paštowaja skrynka. 11. Žarty.

## Biblijateka „Chryścijanskaj Dumki“.

1. Boh (filozofičny narys) — Dr. M. A. . . . .	30
2. Z historyi apolohietyki chryścijanskaj — Ks. dr. J. Rešeć . . . . .	1.00
3. Zło i lakarstwa na jaho — Prof. dr. J. Tarasewič . . . . .	30
4. Jak Kaziuk sabraŭsia da spowiedzi — W. A. . . . .	50
5. Ružaniec Najšwiac. Dziewy Maryi — I. S. . . . .	30
6. Swiaty Izdar Chlebarob — Ks. P. Tatarynowič . . . . .	30
7. Ziarniatki z rodnaje junackaje niwy — P. Z. . . . .	20
8. Čalawiek — Dr. M. A. . . . .	25
9. Kaziukowaje žanimstwa — W. A. . . . .	50
10. Pieśni žalby (nabožnaje razwažannie muki i śmierci Zbaŭcy našaha Jezusa Chrystusa) — J. B. . . . .	20
11. Rodnaja mowa ŭ światyniach — Ks. A. Stankiewič . . . . .	1.50
12. Jak Hanula zbirałasja ŭ Arhientynu — W. A. (uwieś nakład razyšoŭsia). . . . .	25
13. Daroha Kryža — J. Bylina . . . . .	30
14. Swiaty Rym — K. N. . . . .	50
15. Kupalle — Piotr Zaduma . . . . .	50
16. Kazimier Swajak (narysy ab jahonaj ideolohii) — Ad. Stankiewič . . . . .	50
17. Dzieja majej myśli, serca i woli — K. Swajak . . . . .	50
18. Betlejka — W. A. . . . .	30
19. Usio ŭ miłasći — D. Aniśko. . . . .	50
20. 31-šy Mižnarodny Eucharystyčny Kanhres — Dr. K. N. . . . .	50
21. Dla čyjo dabra? — D. Aniśko . . . . .	10
22. Śledam za Chrystusam — T. Kempijski . . . . .	2.00
23. Ślacham dziwaŭ i ŭražańniaŭ — Ks. P. Tatarynowič . . . . .	50
24. Bielarusy ŭ światle praŭdy — Ks. dr. prof. I. Tarasewič . . . . .	0 20
25. Da bielaruskaha narodu — D. Aniśko . . . . .	0 20

Zakazy spaŭniajucca chutka i akuratna: pa atrymaŭni ŭsiej wartaści knižki, abo nakładnoj płaťaj (za pobranie) pa atrymaŭni trećiaj častki wartaści zakazu.

Dla kniharniaŭ i dla tych, chto wypiswaje niamienš jak na 10 zał., dajecca skidka.  
Haloŭny skład: Kniharnia „PAHONIA“, Zawalnaja 1—1, Wilnia.

## „CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA“

BIELARUSKI KATALICKI ČASAPIS

Wychodzić raz u miesiac.

SKŁADKINA „CHR. DUMKU“:

na hod . . .	3 zał.	na 3 mies.	0,75
na paŭhodu	1.50	na 1 .	0,25

Zahranicu 6 zał. u hod.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1—2  
(Wilno, ul. Zawalna 1—2)

Redakcyja adčyniena ad 8—4.



# CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod IX.

Wilnia, Trawień 1936 h.

Nr. 5 (119)

## U ČEŠĆ BIEŁARUSKAJ MATKI

Kožnaja matka, a taksama i biełaruskaja, heta nia što inšaje, jak krynica żyćcia. Bo i chto kali biaz matki na świet radziŭsia? Dziela hetaha ŭsiudy pa ludziach nadta matki šanujucca. I nam biełarusam na heta treba žwiarnuć nie-małuju ŭwahu. Dla matki jaje dzicia zaŭsiody najlepšaje i najdaražejšaje. A dla dziciaci jahonaja matka najlepšaja taksama. Kali ŭ nierazumnaj pryrodzie pačućcio matki da swajho patomstwa jość tak silnym, to ŭ čaławieku, i razumnym i aświečanym Božaj siłaj, suwiaź matki z dzieciem jość jašče mahutniejšaj. Serca matki i jaje da dziciaci luboŭ heta niešta tak światoje i wialikaje, što nam tut heta i wykazać ciažka. Woś-ža i Syn Boży mieŭ Matku i jak jašče šanawaŭ Jaje! Na kryży zawiešany i to pra Jaje Jon pmiŭ!

Dla čaławieka matka heta forma jahonaha żyćcia, heta niejki pryrodny mastak, što šlifuje najćwiardziejšyja kamieŭni ludzkoha charakteru. Matka heta taja asoba, što nia tolki čaławieku dajeć żyćcio, ale żyćcio heta ŭ im jana raźwiwaje, prastuje i robić jaho ludzkim užo tady, kali da čaławieka nia maje dostupu nihto, akramia jahonaj rodnaj matki. Matka heta mahutnaść ludzkaści, heta takaja krynica, adkul plywieć na świet usio dobraje. Matku pastawiŭ Boh na wažnym stanowišcy. Wialikaj pryrodnej siłaj Boh abdaryŭ jaje. Peŭna-ž, nam nia dosyć taho, što nas matka pa haloŭcy pa-hładzie, abo čuła da siabie prytule. Na't nia dosyć nam i taho, što my z matkaj u ciopłym siamiejnym hniaździe żywiom. Dla nas matka heta jak-by pieradatačny punkt, adkul z pakaleńnia na pakaleńnie razciahwajeccja żyćcio ludzkoje. Zaŭsiody była i jość niejkyja suwiaź taho, što roździć dy z tym, što rodzicca. Dyk u ludziej heta suwiaź jašče macniejšaja. Pamre matka — ślaźmi plaćuć dzieci, a pamre dzicia ŭ matki — matka hena ad sumu aź zabiwa-jeccja! Matka da dzieciej, a dzieci da matki prywiazanyja wuzłami naturalnymi, a henyja wuzły jość tak mocnymi, što ani čas, ani kap-rysy ludzkija nikoli ich nie pałomiać. Dziela hetaha ci-ž nia warta nam usim šanawać matku? Taksama i sama matka pawinna šanawać samuju siabie! Matku pryroda šanuje, dyk ča-lawiek tymbolš!...

Ale biełaruskaja matka, dyk dla nas jašče waźniejšaja i kudy daražejšaja! Budzie biełaru-skaja matka, dyk budzie i biełaruski narod! Biełaruskaja matka kładzie fundamanty pad budyninu wolnaj i ščaśliwaj Biełarusi. Usio,

čym my żywiom ciapier, jak biełarusy, bieła-ruskaja matka dała nam heta. Ad jaje my na-wučyliŭsia rodnaj biełaruskaj mowy. Jana pieradała nam biełaruskija zwyčai i abyčai. Našu prywiazannaść da rodnaj wioski i da swajho biełaruskaha kutočka razwiła ŭ nas naša bieła-ruskaja matka.

Biełaruskaja matka duža aryhinalnaja aso-ba. Biełaruskija matki rozniacca ad usich na świecie matak. Pieradusim biełaruskaja matka heta dzicia pryrody. Jak taja kwietka ŭ poli, jana, možna kazać, pad holym niebem wyrasła. Biełaruskiju matku zradzili i ŭskałychali nam biełaruskija prastory z swaim usim bahactwam: i wיעier i sonca, i došč, i pahoda, i chmary, i zorki na niebie, i lasy, i puščy, i hory, i biełaruskija waziory. U kaho najbołšaja siła fizyč-naja i maralnaja, kali nie ŭ biełaruskaj matki? Jana wyjdzie rabić swaju rabotu: u rukach jaje ŭsio aź kipić!

Biełaruskaja matka zorka hladzić, kab du-chowaje żyćcio ŭ sabie i ŭ swaich dzieťkach narmalna razwijałasia. Jana zdaloku čuje du-šoj, što možna, a čaho niamožna. U hetym jej naturulnaja stydliwaść nadta pamahaje. Bieła-ruskaja matka najbołšy nacisk kładzie na styd. Styd u jaje heta čuć što nia pieršaja rehuła maralnaści. Usiaho blahoja jana sama styda-jeccja i dzieciej swaich ad blahoja jana praz styd adwodzie. Hlybokuju filozofiju żyćcia jana ŭ stydzie zamykaje. Biełaruskaja matka časta paŭtaraje heta: „Stydna, nie rabi hetaha!“ Biełaruskaja matka swajej siamji i swajej chaty pilnuje duža dobra. Jana ŭ hości i to nadta redka kali jeździe. Usia sama jana addanaja tolki swaim dziećciom. Jana duža achwiarnaja. Apoŭni kusok chleba hatowa jana ad wusnaŭ swaich adniać, kab dać jaho swajmu dziciaci. Skolki načej nie dašpić jana dla swajho dzi-ciaci! Dla jaho jana choć kali hatowa addać swajo zdaroŭje, a kali treba, dyk i żyćcio!

A jak-ža, nareščie, biełaruskija matki pa-mahčy mohuć Biełarusi, rodnaj swajej ziamiel-cy? Jość wiedama, što jany heta zrobiać pra-dusim praz toje, što daduć Biełarusi dobrych biełaruskich synoŭ. Jak sama budzie dobraje biełaruskaja matka, tady buduć dobrymi i biełaruskija syny. Bo-ž heta ŭsio, pierš-na-pierš, adno ad druhoha zaleža. Biełaruskaja matka heta siła biełaruskaha narodu. Dziela hetaha jaje my ŭsie duža šanujem i paważajem i ad jaje mnoha dla Biełarusi dabra spadziajomsia.



A jość ludzi na świecie, što ab matcy inakš dumajuć. Takoha značeńnia, jak my, jany nie pryduć matcy. Jany biaz matki hadawać ludziej choćuć. Jany robiac na ludziach wialikija dośledy. Dziaciej ad matak jany adbirajuć i choćuć, kab henyja dzieci hadawała dziażawa. Biazdomny narod my znajem. Heta ludzi, što biez ciapła matki Źhadawalisia. Jany nia ludzi, ale skarej źwiary niejkija. Zatym, što Ź ich moładaści nia było matčynaj apieki, jany wyrašli niejkimi ćwiordymi, skalečanyimi i da žyćcia niapryhodnyja. „Biezpryzornyja“ dzieci Ź Sawietach heta hańba siahońniašniaha čaławiektwa. Jany źwiarynaje wojska nia dziela taho, što jany biednyja i biaz miesca na świecie, ale dziela taho, što biaz matki jany Źhadawalisia. Źziać choć by siratu, jakaja budzie najlepšaja swajej naturaj i atrymaje biaz matki najlepšaje Źhadawannie, ale zatoje tolki, što jana sirata, dyk u peńnaj miery čaławiek hety budzie nienormalny. Sirotku my najbołš škadujem, što jana hadujecca biaz matki. Sirotky ad usich najbołš płaćuć i hetym charakter ich psujecca, a Źsio heta dziela taho, što jany matki nia majuć.

Cywilizowanyja narody ŹstanaŹlajuć sabie „Dzień matki“. Heta jość Źwiata na časć matak, jakoje adhywajecca Ź trańni miesiacy, praznačanyim u Katalickim Kaściele na čeś Najświaciejšaj Maryi: Matki i Panienki. I my, Bielarusy wyrażajem swaju čeś našym Matkam choć praz hety naš skromny artykuł...

Ks. W. Š.



Ks. prof. dr. J. Tarasewič.

## Na BaćkaŹšćynu.

### 17. Maldunak u starastwie.

Ź praciahu dwaccaci čatyroch hadzin paśla pryjezdu Ź Klešniaki treba było zamaldawacca Ź hminie. Idu, maldujusia. Kažuć, što hetaha jašče nia dosyć, treba jechać zamaldawacca Ź ščučynskim starastwie, wiorst za dwaccać z hakam ad KlešniakoŹ. Nu, što-ž, raz treba, dyk treba. — Spatykajusia raz z panam starastam, jakraz u probaršča. Panok, kažu, ci treba jechać asabista Ź ščučyn maldawacca, ci mo' jak biaz mianie tam možna heta zrabieć? Chaj ksiondz daś svoj pašpart staršyni, kali jon budzie jechać da nas u pawiet. Dla ksian-dza Źsio zrobim! Ja byŹ rad i Ździaćny jamu za hetkiju łasku. Ale woś praz niekalki dnićkoŹ wiartajuć mnie pašpart i trebujuć, kab sam jaŹlaŹsia Ź ščučyn dy prywioz dla ich dźwie swaje fatahrafii. Woś, dumaju, palubili, na't fatahrafiju maju choćuć mieć na pamiatku! Ničoha nia zrobiš, treba jechać! Dyk i jedu... Čysta zmučyŹsia, zatrasło, biaz prywyćki, pa kamianistych darohach. Znacho-džu starastwa. Źpuščajuć mianie Ź niej-

# Božaje Słowa

na niadzielu paśla Źšeścia (VI pa Wialikadni).

## I.

*Darabija, budźcie razwažnyja i čujnyja Ź malitwach. Pradusim ža miejcie adny da druhich biazupynnuju miłaść, bo miłaść pakrywaje mnoŹstwa hrachoŹ. Budźcie Źzajemna haścinnyja biez narakańnia; słuźecie adzin druhomu, kožny pawodle tej łaski, jakuju atrymaŹ, — jak dobryja razdaŹcy raznajakaj łaski Božaj. Kali čhto haworyć, niachaj haworyć pawodle sloŹ Božych, kali čhto paśluhuje, — niachaj paśluhuje pawodle siły, jakuju daje jamu Bož, kab u wa usim byŹ chwalenyBož praz Jezusa Chrystusa Pana našaha.*

(1 Piotr. 4, 7—11).

## II.

*U heny čas skazaŹ Jezus swaim wuńiam: kali prydzie Paciešciel, katoraha ja paślu wam ad Ajca, Duch praŹdy, katory ad Ajca pachodzić, jon budzie Źwiedčyć aba mnie. I wy budziecie Źwiedčyć, bo wy sa mnoj jość ad paćatku. Heta ja wam skazaŹ, kab wy nia sum-niewalisia. Wyłućać was z bažnicaŹ, dy prydzie čas, kali kožny, čhto was zabje, budzie dumać, što jon prysłużyŹsia Božu. I heta buduć rabić dziela taho, što nie paznali Ajca, ani mianie. Ale ja hetaje wam skazaŹ, kab wy Źspomnili, kali prydzie taja časina, što ja wam hawaryŹ.*

(Jan 15, 26—27 i 16, 1—4).

## III.

Siańniešniaja šostaja niadziela pa Wialikadni, jakaja prypadaje Ź aktawie Źšeścia, jość

kuju kancelaryju, dzie siadzić dwuch dosyć jašče maładych niejkich ludziej. Adzin biare moj pašpart i dźwie fatahrafii i adnačasna padaje niejkiju papieru. Sadziecisia, kali łaska, kaža jon, dy na Źsie tamaka zapytańni punktoŹna adpišcie. PraŹda, šmat tam było zapytańni: Ź: skul pryjechaŹ, kudy, jak nadoŹha, pašto, dzie radziŹsia, hadawaŹsia, wučyŹsia, ci šmat hrošaj maješ, skul ich biareš i h. d., i h. d. Dobra! Źsio končana!

A jakim heta čynam ksiondz spawiada-ješ pabielarusku? Pytajecca mianie adzin z hetych ludziej. A ci pan byŹ u mianie Źspowiedzi? Nie, ale nam užo skazali. Wiedaješ, panok, spowiedź nadta jość Źwiatoj rečaj, ab joj šmat hawaryć niamožna. — A čamu heta ksiondz pabielarusku z ludźmi haworyš? — Nu a jak z bielarusami hawaryć? pakitajsku? — Chaj ksiondz dobra sabie zapamiatuje, što ksiondz u Polšcy musieć z ludźmi hutaryć papolsku. — A ksiondz pryjšoŹ piechatoju ci pryjechaŹ siudy Ź ščučyn? PryjechaŹ! A heta na što panu wiedać? — Bo nam kazali, što ksiondz, idući da kaścioła haworyć z ludźmi dy pastuchami, moža wialikaja przykraść spatkać ksian-dza! — Hetak skončyŹlasia našaja pieršaja „se-sija“. Kazali mnie wyjści i čakać na starastu,



jak-by mastom miž časam wialikadnym i Sio-muchaj, časam Zychodu na Apostalaŭ św. Du-cha. Hetkamu miescu našaj niadzieli i jaje značeńniu adpawiedny i źmiest św. Ewanelii, što ūziata, jak i na papiarednija, niadzieli, z raźwitalnaj mowy Chrystusa z Apostalaŭ, skazanaj u Wiačerniku prad raspačaćciem mu-ki, a jakoj słowy majuć žwiarnuć Apostalaŭ uwahu na św. Ducha i na jaho dabradziejstwy, jak na adzinuju aporu ich u baračbie i burach waroźaha świetu.

— Sprawa Chrystusa — jaho nawuka, jaho Kaścioł — nie zahinie n koli, bo ab hetym usim budzie świedčyć św. Duch, Duch Praŭdy. Św. Duch pranikaje dušu čaławieka i pierakon-waje jaje ab praŭdzie Chrystusowaj nawuki. Pierakonwaje-ž henuju dušu hetak: daje joj mahčymaść zrazumieć i adčuć hrech, budziačy ū joj sumleńnie i świedamaść winy, dalej — budzić pačućcio adkaznaści, prypaminajučy, što zbaŭleńnie naša zdabywać treba pracaj i ūre-ście — św. Duch naleźna aświačaje hety świet i jaho marnaść, a tak-ža zapalaje ū duży čała-wieka ahni wialikich i światych ideałaŭ.

— Aprača św. Ducha ab Chrystusawaj Praŭdzie buduć — kazaŭ Chrystus — świedčyć tak-ža Apostaly, jakija ad pačatku i da kanca žyćcia swajho wierna pry im trywali. Wartaśc-ža hołas u Apostalaŭ u hetaj sprawie ū tym, što jany sabista bačyli i čuli ūsio toje, što paśla apawiaščali inšym, a tak-ža ū tym, što wiali bahabojnaje i światoje žyćcio, da jakoha prywykli, prabywajučy z Chrystusam. Ale cha-cia paświedčańni ab Chrystusie św. Ducha i Apostalaŭ jakby roznyja i samadzielnaja, ad-nak zachodzić miž imi ūnutranaja lučnaść.

Apostaly świedčać ab Praŭdzie Zbaŭcy na padstawie ūłasna ha dośledu, słowy ich ad-nak čerpajuć swaju siłu z supracounictwa Apo-stalaŭ z św. Ducham.

— Ab łascy i pomačy św. Ducha nawu-čaŭ Zbaŭca Apostalaŭ, kab jany nia sumnie-walisia, kab nia horšylisia. Niebiašpieki, jakija pradbačym, možam pazbycca. Apostalaŭ čakaje ciažkaja i niebiaspiečna baračba, dyk ich wu-čyciel zahadzia choča ich praścierahčy i ūzbroić. Kali jany zhary buduć wiedać, jakija wialikija trudy i niebiašpieki ich čakajuć, dyk tady, kali heta ūsio ich spatkaje, nia buduć dziwicca, ani padać ducham, ale ū duży swajej kazać buduć: Wučyciel heta pradskazaŭ, dziejecca tak musić, bo hetkija jość plany Božaha Prawidy. Dziela he-taha Apostaly i padčas najwialikšych praśledaŭ nie ūpadać na duchu. Pradskazańne Chrystusa rasciaruśwaje nazaŭsiody ūsio toje, što maŭlo b skałychnuć wieraj i žarliwaścij Apostalaŭ.

— Toje, što mieŭ Zbaŭca skazać Apostalaŭ najhoršaje, pakidaje na kaniec. Špiarša ūspakoiŭ ich, paciešyŭ, uzmocniŭ, a tady pro-sta kaža, jaki wialiki praśled ich čakaje: špiar-ša wylučać ich z synagogi, jak jakich biazbož-nikaŭ, a paśla dojdzie da taho, što nawat za-biwać ich buduć, dumajučy, što hetym robić Bohu prysłuhu. Tak blahimi ich buduć ličyć! I ūsio heta spoŭniłasia na Apostalach sapraŭdy.

— Ale da hetaj sumnaj praŭdy, da heta-ha sumnaha pradskazu ab budućni Apostalaŭ, Zbaŭca dadaje ūreście i jak-by kropu balsamu, što maje łehodźić ich budućy bol. Praśledawać Was buduć za mianie — kaža Zbaŭca — bo nie paznali ani mianie, ani majho Niabiesnaha Ajca. Hetym kazaŭ, što tut winawaty nie apo-

zatrymliwajučy moj pašpart pakulšto ū siabie, u kancelaryi.

Čakaŭ ja, čakaŭ doŭha na starastu, ale jaho jak nia było, tak i niama. Pačaŭ nie ciar-pliwicca. Dy znoŭ pazywajuć mianie ū kance-laryju, na druhoju „sesiju“. Ciapier užo pyta-jucca ū mianie pra majo amerykanskaje žyć-cio. Ci daŭno ja užo tam żyŭ, jak wučyŭsia, što ciapier rablu, jak heta wyšla, što ja tak dobra arjentujusia ū biełaruskich sprawach, ci wiadu biełaruskuju rabotu ū Amerycy, ci maju styčnaść z ukraincami, litoŭcami i h. d., i h. d. Uznoŭ kažuć wyjści z kancelaryi dy čakać na starastu. Doŭha, doŭha čakaŭ ja na jaho, ale dačakacca nia moh. Woś uznoŭ zawuć u kan-celaryju. Tut maje nerwy užo nia wytrymali. Ja zaharačyŭsia: „što wy blazny mianie tut mučyć budziecie, bolš ja dla wašaha narodu zrabiŭ dabra, jak wy kali-kolečy sami patrapi-cie zrabić. Ja pryjechaŭ da rodnaha kraju, da rodnaj chaty, a wy hetak sa mnoju pastupaje-cie“! A kali ū ksiandza niejkija niaspraŭ-naści. Dy ūznoŭ kazali mnie wyjści dy čakać starasty. Kinuŭ-by heta ūsio dy dachaty paje-chaŭ, ale maich dakumentaŭ mnie nie addajuć.

Ūreście wiaduć mianie na druhi pawierch, da starasty. Pierš kažuć krychu pačakać u pa-

čakalnaj tamaka. Šmat polskich hazet lažyć na stale! Biaru, čytaju. Zaraz prosić, kab išoŭ da starasty. Idu z tym samym, katory užo mianie ekzaminawaŭ. Ūchodžu, padaju ruku, kab pry-witacca sa starastam, jon-ža byŭ taki wietliwy da mianie, kali spatkaŭsia z im pieršy raz... A jon tak i škipieŭ. Baču, uwieś dryžyć, trasiec-ca, źbialeŭšy ad złości jak chusta. Ūreście krychu achaladzieŭ dy kaža: Ja ksiandzu daju termin da 23 lipnia, da hetaha času musiecie adhetul wyjechać. Tymčasam musiecie datasa-wacca da ūsiaho taho, što my tut wam ska-zali — Praz uwieś hety čas byŭ uznoŭ toj, chto špiarša ūsiakija dopyty rabiŭ. Ciapier jon jašče mianie raz pawioŭ u kancelaryju i tam addaŭ mnie dakument moj amerykanski. Ledź moh wiertacca, tak zmučyli jany mianie.

### 18. Nowyja prykraści. Ūznoŭ u Wilniu.

Palicyjanty pačali adwiedwać Klešniaki nadta časta, ci z tej ci inšaj pryčyny i zaŭsio dy pytalisia ci ū taho ci inšaha pra mianie. Adzin raz, wiečarkom, pryjaždźaje ū Klešniaki niejki jašče małady čaławiek, ubrany paharadz-komu dy prosić u soltysa, kab daŭ jamn dzie pieranačawać, dy dzie ū bolš čystaj chacie. — Dyk pakaży mnie swaje dakumenty, hawora



## Ušesćie.

Blizka dźwie tysjačy hadoŭ dachodzie, jak Chrystus ustupiŭ u nieba. Hetym dobry dla nas daŭ Jon prykład. I nam tudy pawinna być darožka! Skončyŭcy swajo światoja žyćcio na ziamli, Chrystus pakinuŭ nas. Heta było ŭ 40 dzion pa Jahonym Uskrašeńni. Chrystus u niebie siadzić prawaruć Boha Ajca Usiomahutna-ha. Adtul Jaho čakaje świet, što pryjdzie Jon sudzić żywych i ŭmiorŭch. Každy hod usiudy pa świecie ludzi, taksama i biełarusy, Ušesćie

stały i tym bolš nia Praŭda Chrystusa, ale winawata ciamnata i złaja wola ludziej. Kab paznali Ewaneliju i kab mieli dobruju wolu, — hetaha nie rabili-b. Spraŭdžajecca heta i siańnia. Kamunisty napr., jakija wiaduć tak zaŭziatuju baraćbu z Chrystusam, robiac heta za tym, što Jaho nia znajuć i znać nia choćuć. Prydzie adnak čas, kali heny św. Duch, jako-ha Zbaŭca pryrok Apostalam, što paciašaje serca čalawieka i aświačaje jaho rozum, akaža swaju moc, dabratu i światło i na henyja biaz-božnyja dušy.

\*

Toje ŭsio, što skazaŭ Zbaŭca ŭ siańnieš-niaj Ewanelii Apostalam, adnosicca tak-ža i da koźnaha z nas. Daroha, jukuju nam pakazaŭ Chrystus, ciażkaja i kalučaja, ale da pieramohi zła, da zdabyćcia praŭdy tolki jej idziecca, bo padarożnych na henaj darożie św. Duch paciašaje, uspamahaje, aświačaje.

Ks. Ad. St.

da jaho sołtys. — Dy ja ich nia maju, zabyŭsia ŭziać ich z sabaju. Ale woś moj rower? Waźmy jaho za moj dakumant! — Nu dyk dobra! — Zawioŭ jaho sołtys akurat da majho dziadźki Antoniaha. Ja sam byŭ tam na toj čas. Ale zaraz pašoŭ. Dyk zaraz i dawaj py-tacca pra mianie: A što heta za ksiondz? a skul jon?, a čamu jon tut?, a ci dobry?, a ci hetaki? Dy zaraz dawaj hawaryć na Polšč, što jon sam byccam nadta šmat paciarpieŭ, što byŭ wučycielem i jaho škinuli z wučycielstwa i h. d. Dziadźka Antoni zrazu zhadaŭ ab što razychodziłasia. Dyk i ničoha nie skazaŭ, a usio tolki swajho plamieńnika chwaliŭ. Na-zaŭtra ranicaj zabraŭ hety čalawiek swoj ro-wer dy prosta na ščučyn pakaciŭ. — Kazali, što pierad tym jak da Klešniakoŭ pryjechaŭ načawać, byŭ hadziny sa dźwie ŭ Krońkach, u wioscy pa darożie ŭ Klešniaki. Tam taksama ŭsio pytaŭsia pra mianie. Nu ničoha! Raz he-tak treba, dyk treba!

Niejak nadta wiasioły byŭ ja ŭ hety dzień, musi dzieła taho, što krychu prykrašciaŭ pry-šłosia mieć dzieła darahoha biełaruskaha na-rodu. Čujučysia hetak dobra, pajšoŭ na pašu, dzie pastuchi koni i bydła pašwili. Hawaru, śmiajusia z imi... Až tut baču niejaka kala sa-

światkujuć. Hety dzień dobraja dla ŭsich pa-miatka, jak Zbaŭca naš razstawaŭsia z nami. U dobry čas heta świata ŭ nas prypadaje. Ta-dy ŭ biełarusau samaja wiasna pačynajecca. Usiudy na poli trawy mnoha. Užo pahladziela biełaruskaje bydła. U karowak małačko znaj-šłosia. U dzień i ŭ nočy ciaplinioj dychaje. U mieru doždzyku i sonca. Biełarus chodzie razpranušysia. Na Ušesćie jaho niejkaja wia-siołaść ahartaje! Choć wiasna dla biełarusa heta časta prykraja biazchlebica, ale na Ušesćie biełarus swoj hoład zabywaje. Jon zapuś-čajecca ŭ praŭdy nadpryrodnyja i choča jon padhledzić sakrety nieba. Jon pomnić toje, što Chrystus kazaŭ apostalam na henaj hary aliŭnaj na swajo Ušesćie. Apostaly buduć pić trucznu, a jana im nie paškodzie. U ruki wu-żaka brać buduć, a jon ich nie pakusaje. Apo-staly słuchali Chrystusa i byli peŭnyja, što praz ich dakanaje Chrystus wialikich cudaŭ. Chrystus pasylaŭ apostalaŭ na ŭwieś świet i prykazywaŭ im, kab jany wučyli i chryścili ŭsie narody. Pa tahočasnym świecie Rymskim apostaly šybka raźniašli nawuku Chrystusa. Mnohija apostalam wierili, a mnohija i nie. Ciapier zbywajecca toje, što kališci kazaŭ Je-zus „Ja pryšoŭ puścić na świet ahoń!“ Pašlo miż ludźmi zmahańnie. Żydy, pahancy i turki praśledawali chryścijan Ahoń Chrystusa zapa-liŭsia ŭ wialiki pażar i pażar hety nie zhańnie aź da kanca świetu. Wiakami ahoń Chrystusa adzin i tojsamy. Jon pale ŭsiaki hrech i ŭsio błaħoje i niesprawiadliwaje. Ale błaħoha na świecie nadta mnoha i jano nie ŭstupaje dob-ramu, jaho pališ, a jano raście. Zatoje i pa-żar Chrystusa taki doŭhi i wialiki. Daŭniej

maha zachodu sonca, a moža i paźniej, bia-żyć da mianie Wincukowa dziaŭčynka i kry-čyć: Dziadźka, dziadźka, chaj dziadźka idzie dachaty, bo tani palicyjant čakaje! — Što-ż tut takaje maje być? dumaju. — Prychodžu dachaty, aź praŭda, siadzić u nas jon i kaža: ksiandzu treba zaŭtra ŭ ščučyn jechać! — pašto? Ja-ż tam byŭ u starasty, woś tolki ty-dzień tamu siahońnia. — Ničoha! zaŭtra wam treba być u kamendanta pawiatowaħa. Woś pawiestka! rašpišyciesia, kali łaska, woś tut, što wy jaho atrymali. Swajo hetak zrabieŭšy, pajšoŭ jon u Wasil'ski.

Nu i našto jany mianie patrabujuć? dy ŭžnoŭ z pašpartam amerykanskim? Ci nia wie-rać, što ja hramadzianin Złučanych Haspadar-stwaŭ? Ci sapraŭdy niechta nabrachaŭ na mia-nie, što byccam ahitacyju wiadu, kali tymča-sam ja tut ničoha dy nia ŭ čym nia winien? Ci heta tak jany ŭžo nia mohuć znosić du-choŭnika-biełarusa? Woś hetak dy inakš du-małasia doŭha, doŭha... Dy jak čuć świet uznoŭ kocim da ščučyna za dwaccać wiorst z wialik-im hakam ad Klešniakoŭ. Ale ŭrešćie niejaka pryjażdžajemo! U kamendantwie raspaznali taho samaha syščyka, katory načawaŭ u Kleš-niakoch, ciapier jon byŭ ubrany zusim papali-



blahija ludzi wajałali z Chrystom inakš, a ciapier wajujuć jany jašče inakš. Ciapier na świecie znajšliśia biazbożniki — kamunisty, racyjonalisty i jašče niewiadoma chto, što z Chrystusam wajujuć bolš ideowa, nia tolki ahniom i miečam, jak heta rabiłasia dańniej. Apostoły tady mučanikami Źmirali. Ich śledam iduć i siahonniešnija mučaniki za Chrystusa i Jahonuju praŹdu. Meksik, Hišpanija, Sawiety dajuć nam apostolaŹ mučanikaŹ.

Biełarus na Źšesćie ablićaje skolk a ludziej da Chrystusa nawiarnułasja, a skolk a jašče nie. DziŹnyja hety ludzi na Bożym świecie! Čaho jany tak doŹha čakajuć, nia chryścjaćca i nia wierać? Im samo šćasćie Ź ruki prychoǹdzie, a ludzi sabie jaho brać nia choćać. Hetyja ludzi nia wiedajuć, što robiać! Našto jany swoj nawarot da Chrystusa tak doŹha adkłaǹdajuć? Siahonia świet padzieleny na dźwie warożyja da siabie armii: wojska Chrystusa i wojska Chrystowych worahaŹ. Ludzi hrechubuntary na suproć Bożaha prawa iduć u baraćbu z Chrystusam-Boham! Chrystus pryšoŹ da swaich, a swaje Jaho nie paznali! Heta naša biełaruskaje Źšesćie niachaj usich biełarusau za saboj paciahnie Ź nieba, kab my paznali Chrystusa i zapaliłisia Jahonym ahniom, Jahonaj nawukaj i łaskaj!

W. D—a.



## Pruzyna Połackaja — wialiki ideał dla biełaruskaj žančyny.

U historyi bačym, što značyli Ź žyćci paasobnych narodaŹ slaŹnyja, idealnyja žančyny. Wiadoma, Prašwiataja Dziewa Maryja, Ma ci Boha-Čaławieka, žjaŹlajecca dla chryścjan-skaj žančyny uzoram usiakich cnotaŹ dy achwiarnaścjaŹ dzieła dabra čaławiektwa. Lubić hety Pračysty Ideał luboŹju światuju dy poŹnaj wiery,— znača biazupynnaŹ imknucca k wialičeznym dušy daskanalnaścjam, k zbaŹleńniu hramadźianstwa ad niahodnaścjaŹ i pošaścjaŹ hrešnaha žyćcia, k padniaćciu hetaha-ž žyćcia na rowień žyćcia wołataŹ chryścjan-skich, katoryja Ź imia praŹdy i sprawiadliwaśc i asudžwajuć świet hety nie ahniom dy miečam, a swajimi wialikimi dziejańniaŹ, dy urešćie, znača žyć žyćciom nadprzyrodnym, ab radaścjach katoraha, daskanalnaścjach dy čynach—mahutnyja hetaha świetu paniaćcia nijakaha nia majuć. I woš ażyŹlenyja haračaj luboŹju k Dziewie Maryi dy praz Jaje, pierapoŹnienyja żywoj wieraj u Chrystusa, žjaŹlajecca Ź historyi čaławiektwa hetakija žančyny-wolatki, jakimy byli: Klara z Asyžu, Kaciaryna Sijenskaja, Joanna d'Arc, Taresa z Avillu, Taresa z Lisieux dy niazličonaja ličba im padobnych.

Pasiarod tych wialikich žančyn świetu chryścjan-skaha zajmajeć pačasneje miesca j naša Połackaja biełaruskaja kniazioŹna Pruzyna, abo, jak jaje inakš nazywajuć, Afrasińnia.

Mastak-malar pradstawiŹ nam na abrazie Pruzynu Połackuju, jak maładuju žančynu Ź wopratcy manaški, apajasanaŹ šnurom za-

cejsku. Zaraz i da kamendanta zawuć mianie.

Źwachodžu. Kamendant žjaŹlajecca nadta wietliwym čaławiekom. Prosić, kab sieŹ na kresła dy kaža: Nadta Ź nas šmat usiakich danośaŹ na ksiandza, i prosić adnačasna, kab padaŹ jamu swoj pašpart. A woš tut, kaža, u pašparcie wašym niaspraŹnaść! — Nu, što takoje? NiaŹžo-ž hetyja amerykancy nia Źmieli jaho dobra napisać? — Dy woš hladzi, tut napisana, što ksiondz byŹ rodžany na Rusi, kali tymčasam tut nia Ruś, a Połšč. Wychodzić, znača, što ksiondz, nie pryznaje hranić Połščy! — Ale, pačakaj, panočku! Chto tut waładaŹ tady, kali ja staŹsia jašče amerykanskim hramadźianinam? Dy chto tut sapraŹdy waładaŹ, kali ja radziŹsia? Dyk kali jany hetak u Wašingtonie zaŹpisali, winawaćcie ich, a nie mianie! — Ničoha! — Źsia waša sprawa žo Ź rukach wajałody, i ja radziŹ by ksiandzu wyjechać adhetul u praciahu 10—13 dzion. Woš hetak my i reżwitalisia!

WiarnuŹsia dachaty i dalej cichańka sa swaimi biełarusami żywu. Praz niekalki dzion Źžo sabirajusia Ź padarož: chacielaśia-b jašče da Wilni paječać, da Ks. Adama Stankiewiča, ale ničoha, Źžo i Wilniu treba paminuć. Woš ja Źžo i wymaldawaŹsia z hmyny! Dy Źsie tut

nadta dobra dy niejaka sympatyčna adnieŹlisia ciapier tut da mianie! Kudy lapiej, kali mal-dawaŹsia! Kali trach, dyj Wincuk niejaka sa starastaj spatykajecca! Hety Źžo pieraprašaje brata za toje, što sa mnoju Ź starastwie hetak wostra pastupiŹ dy kaža: Čaj waš ksiondz daŹžej pabudzie Ź chacie, kali choć. Z pali-cyjaj ja sam Źžo paładžu! — ChacieŹ ja Źžo ŹsioroŹna jechać, bo krychu na zdroŹi padupaŹ dy nervy padarwalisia, ale Źsie rođnyja stali prasić dy lamentawać, kab jašče choć niekalki dničkoŹ dabyŹ. Dyk dobra! Jašče pabudziem! Dy woš wielmi miłaja wiestka z SabakincaŹ prylataje. Świašćeńnik Najłowič, skončyŹšy swaje nawuki Ź Rymie, wiarnuŹsia dachaty, da rođnaj maci na niejki čas, i nadta choča pabačycca sa mnoju. Ja taksama chaču pabačycca z hetym duchoŹnikom uschodniaha abraǹdu. Kali ja byŹ u chacie 11 hadoŹ tamu nazad, dyk ja jaho škirawaŹ da ajcoŹ zakon-nikaŹ MaryjanaŹ u Drui, a ciapier woš jon Źžo duchoŹnikom dy z wučonym tytułam, jak doch-tar filazofii. Što za pryjemnaść! Što za šćasćie! — Dyk woš jaki plan ciapier: pierš jedu Ź Wilniu, a z Wilni Ź Zabałać, dzie my spatka-jemosia na fešćie św. Hanny, a adtul adpra-wimsia Ź Sabakincy razam, u hości da jaho



konny, jakaja trymajučy ŭ lewaj ruce i pry-  
tuliŭszy k hruziom, dawoli wialiki kryż, hle-  
działy ŭ niejkuju tajomnuju dal, pakazwaje pra-  
waj rukoju na karonu dy kniaźyja purpury, ad  
jakich jana admowilaŭsia, wybirajučy siabie  
ścieżki žyćcia šmat wyšejšaha. Dy tak jano  
było sapraŭdy. Pruzyna, wyrakšysia świetu  
i ūsiaho, čym jon wabiŭ maładuju dušu, na  
dwaccatym hodzie swajho žyćcia ŭkradkam pa-  
kinuła dom bačkaŭski dy ŭ manastyr ustupiła.

I što-ż, mo' zahinuła dla hramadzka-  
ha žyćcia kraju hetaja maładaja siła dy jašče iz  
kniaźaha rodu? — Nie, nie, zahinuła, a pača-  
ła bołš dla jaho žyć. Choć-by tolki ŭ mana-  
styrskich muroch Bohu malilaŭsia dy tolki swa-  
ju ŭłasnuju dušu cnotami ŭpryhažała, dyk i he-  
tak karyść dy baħaćcie duchowaje dla Bieła-  
rusi byli-b wialičeznymi. Adna asoba daska-  
nalnaja pierawyšajeć swajeju wartaściasj tysiać  
ludziej niedaskanalnych dy hrešnych.

Ale pamiatuć treba, što kniazioŭna Po-  
lackaja, staŭšysia manaškaj, nijak nie zabyła-  
sia ab tym, što treba pracawać dla Bačkaŭščy-  
ny. Dyk i pawiała šyrokuju pracu dziela jaje.  
Raźwiła jana šyrokuju pracu aświety dziela  
Maci-Biełarusi.

Knihi ŭ toj čas (12 stalećcie) byli wiali-  
kaj redkaściasj i nadta byli darahija, bo-ż jany  
tady nie drukawalisia hetak chutka, jak ciapiar  
heta dziejecca, a pisalisia piarom u ruce ciar-  
pliwha pierapisčyka. Dyk woś, kab pašyryć  
žnižnuju aświetu ŭ Biełarusi, Pruzyna sama  
achwotna addałaŭsia pilnaj pracy pierapiswań-  
nia kni. Dy padwojniju karyść žadała mieć  
jana z pladoŭ henaj pracy: aświetu dla bieła-  
rusaŭ i pomać dla biednych. Dyk hrošy, ja-

kija atrymliwała za pracu, addawała na bied-  
nych.

Ale adna asoba nia nadta šmat kniżak  
možeć puścić u świet hetakim čynam! A pa-  
treba ŭ kniżkach była wialikaja. Dyk što-ż ra-  
bić? Załażyć treba manastyr, hdzie manaški  
maładaja zajmaliŭsia b nia tolki pierapiskaj  
knih, ale i wučenniem dzieciej! Praca aświety  
prosta hareła-b. Woś hetak dumała św. Pru-  
zyna! Hetak-ža jana ŭrešcie j zrabiła! Sialco  
kala Połacku stałasia centram jejnaj dziejna-  
ści. Tut jana asnawała manastyr i adčyniła ško-  
ły dy prytułki. Siudy pačali imknucca i du-  
cham i ciełam maładaja dziaŭčaty, pamiż ka-  
torych była i rodnaja siasztra kniazioŭna Harys-  
ława dy zrodnaja Zwianisława. Manastyr, by  
wulej pčolaŭ, zawarušyŭsia dy zakipieŭ žyć-  
ciom bujnym dy światym i karysnym dla kra-  
ju. Dyk mahutna pryčyniłaŭsia naša swiataje da  
raźwićcia piśmienstwa, da padniaćcia kultury  
ŭ rodnym krai.

Biełaruskaja žančyna, udumajŭsia dobra  
ŭ hety ideal! Wialiki abawiazak składajeć na  
ciabie naša darahaja Bačkaŭščyna — abawia-  
zak adradzić jejnych dzieciej da žyćcia nowa-  
ha dy da nowych pačynaŭ. Dyk jak-ža ty wy-  
wiazwaješsia iz swaich abawiazkaŭ swiatych?  
Jak ich spaŭniaješ? Ci hetakim čynam, jakim  
wialikaja Pruzyna swaje abawiazki spaŭniała?  
Kali tak, dyk čeść i sława tabie! Trudy dy  
zmahaŭni twaje pryniasuć niekali pryhožyja  
i bujnaja plady dla hramadzianstwa biełarus-  
kaha. Ty zbuduješ manastyry, školy, prytułki,  
ty razaŭješ piśmienstwa, ty padniasieš kulturu.  
Tak, niachaj swiataja Pruzyna Połackaja bu-  
dzieć twaim idealam!

maci. Było hetak ciazka na dušy, a ciapiar  
uznoŭ tak lohaŭka i wiasioła!

Z dziadźkam Antonim jechaŭ wozam aŭ  
u Lidu. Cełuju noć jechali. Choć ciazkaja, ad-  
nak duža pryjemnaja jazda była. Ŭsio hutaryli  
razam i lubawalisia pryhožaściasj biełaruskaj  
nočy. Ŭsio cieha było na niebie i na ziamli, a  
niažličanaja ličba zorak aświatlała nam puć-  
darohu praz uradźajnyja pala dy pahudastyja  
łasy. Pad świtaŭnie, pawietra napoŭniłaŭsia ty-  
siačaj pieraliŭnych žawarankawych pieśniaŭ.  
Ach, jak miłaja i pryjemnaja ty, biełaruskaja noć!

Ŭ Lidzie doŭha ja nia byŭ. Atprawiŭ Im-  
šu ŭ nowym kaściele, dzie ks. probaršč i wi-  
kary nadta wietliwa pryniali mianie, i pajechaŭ  
dalej, u Wilniu, užo adzin, biaz dziadźki. Ŭ  
Wilni znajšoŭ ciapiar mała biełaruskich dzie-  
jačoŭ; byli na wakacyjach. Ale mnie ciapiar  
raschodziłaŭsia ab toje, kab pabačycca z dara-  
him ksiandzom Adamam Stankiewičam. Woś  
jon i byŭ tut. Šmat pytaŭsia ja ŭ jaho ab pra-  
cy na rodna-relihijsnaj niwie — Ciazka nam,  
ciazka, kaža, tutaka nam pracawać, z usich ba-  
koŭ cisnuć, kab zadušyć, nie paddajomsia ad-  
nak dy pamaleŭku, pry pomačy Božaj, pracu-  
jemo. Šmat čamu ŭ jahonych strojnych hutar-  
kach z zacikaŭleŭniem prysluchoŭwaŭsia ja

dy dumaŭ: a ūsio-ż sapraŭdy biełaruski narod  
żywie, adradźajecca i prybližajecca da swajho  
wyzwaleńnia.

## 19. Ŭ Zabałaci i ŭ Sabakincach.

Ks. Probaršč i maładzienki wikary duža  
sardečna witali mianie. A ci ksiondz Najłowič  
užo tut? Pytajusia. Nie, jašče nia ma, ale jon  
užo tut byŭ raz, zajaždžaŭ k nam pa darozie  
ŭ Sabakincy i swiatuju liturhiju atpraŭlaŭ rani-  
caj. Woś heta dyk duchoŭnik! — kaža probaršč.  
Kab ja sam byŭ małodšy, dyk taksama paj-  
šoŭ-by na ŭschodni, sławianski abrađ. Mnie  
strašenna jon padabaŭsia swajej krasoj i pa-  
wahaj. Ale čamu-ż hety ksiandzok u nas, tut  
na Bačkaŭščynie nie astajecca, a žbirajecca  
jechać aŭ u daloki Charbin? Ci-ż u nas tut pra-  
cy nia było-b dla takoha maładoha i žarliwa-  
ha misyjanara? Prosta žal biare, što swoj ro-  
dny kraj nie skarystaje z hetkaj wydatnaj siły!  
Jašče krychu pahutaryli tak dy hetak, i ja užo  
žbirajusia jści spawiadać narod. A tak, tak,  
kali łaska, budziem wam nadta ŭdziačny, kaža  
probaršč. Narodu da spowiedzi było šmat, ale  
trudnaści dla mianie ŭ hetym nijakaj nia by-  
ło, bo nadta lublu takuju duchoŭnuju pracu, dy  
užo pa śniedaŭni byŭ, bo atprawiŭ Imšu świa-



Dy ty, naša bielaruskaja maci, bielaruskich dzietak, taksama ūdumajsia dobra ū życio našaj świaatoj. Pamiataj, što kali maci dobra dy pachryścijansku nie wyhadujeć dziaciej, dyk biada dla taho kraju — nijakija siły jaho da paradku dy da adradžeńnia nie prywiaduć. Dyk chto-ž tabie, bielaruskaja maci, lepš ad našaj rodnej Pruzyny swaim prykładam chryścijanskaha żyćcia možeć pasłużyć? Tut ty znajdzieš samyja wialikija i samyja pryhożyja na-

rodnyja idealy! A hetaki ideał — heta wialiki dla nas świateč! Hetaki ideał — heta mahutnaja dla nas siła!

Da Pračystaj Dziewy Maryi, katoruju św. Pruzyna tak horača lubiła, u katoraj stolki čystych ideałaŭ bačyła, dy pry pomačy katoraj swaje idealy prawodziła ū życio, šlom haračyja malitwy, kab ūsio hetak zbyłosia!...

Dr. T. I.



Japanskaja katalickaja pracesija.

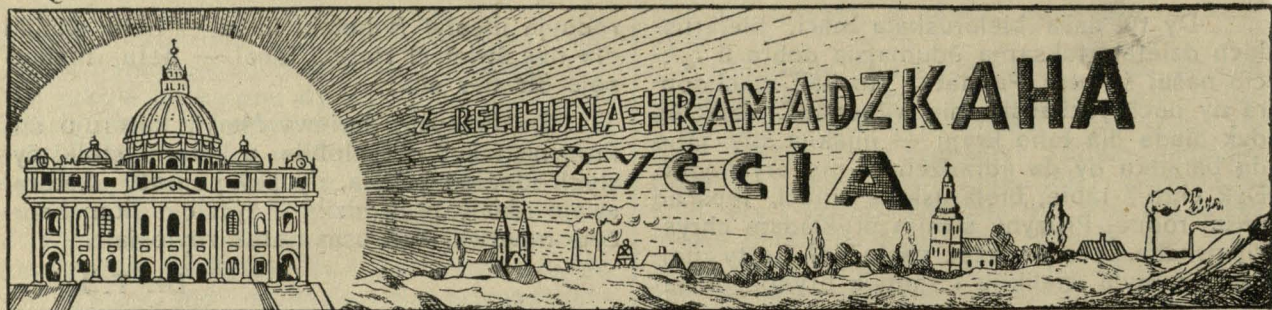
tuju aŭ u Wilni raniusienka, u Bernardynskim kaściele. Dyk mieŭ ja sił dosyć ciapier choć na doŭhija hadziny pracy. Wyspawiedali da niešparaŭ usich. Ŭrešcie prosiac, kab ja niešpary atprawiŭ. Dyk dobra, čamu-ž nie! A ks. Najłowič pryjechaŭ užo?—pytajusia. Nie, jašče niama. Nia wiedajemo, što heta znača, bo abiacau nieadmienna być tut siońnia. Mnie niejak niawiesiała stała, što woś mieŭsia z im adrazu spatkacca, a tut jašče jaho niama. Ŭ hetkim woś nastroi atpraŭlaju niešpary, niasu Najświaciejšy Sakrament u pracesii wakruh kaścioła, daju bahasławienstwa, nu i kaniec — pa nabaženstwie wiartajusia ū zakrystyju. Žniaŭ liturhičnaje adzieńnie, aŭ tut hladžu, idzieć małady, strojny, z raskošnaj baradoj dy ū sutańie sławianskaha abradu świaščeńnik. Jak majeciesia, wojčańka? I tut my radasna wita-jemosia i jdziom u klabaniju.

Było tut krychu ksiandzoŭ. Ŭsie z zaci-kaŭleńniem hladziać na maładoha świaščeńnika Najłowiča. Niekatoryja pacichienku dy z niejkej naśmieškaj pytajuć swaich susiedziaŭ, chto-ž heta? Ci-ž nia pop wałasaty? A tut da-stojny probaršč naš kaža: heta małady duchoŭ-nik, dochtar filazofii, katory tolki što z Rymu wiarnuŭsia, kab krychu pahaścić u swajej rod-

naj maci ū Sabakincach. Jon naleža da sła-wianskaha abradu. Dyk zaraz z wialikaj pawahaj i pašanaj pačali ūhladacca na maładoha świaščeńnika i pytaacca ab Rymie i ab sim, dy ab tym. A jon im hawoŭa ūsio nadta mudra, tałkowa, bojkaj polščynaj, bielaruščynaj, dy ra-siejščynaj. Niekatoryja z ksiandzoŭ nadta pa-lubili našaha maładoha duchoŭnika za jaho świetly rozum, adkrytaść, adwahu i wietliwaść u kursie sprečak. Druhija-ž pierastali zusim z im hawaryć.

Puściliusia my ū padarož užo pad wiečar. Dzianiok pryhoży byŭ. Ludcy karystali z dobrej pahody: żyta žali, a niekatoryja užo na't pa-krysie wazili; mo' tolki dla ūmałotu na chleb. My siadzimo abodwa poruč na strojniemkim wozie, a brat maładoha duchoŭnika nam za furmana. Jedziem. Jon duchoŭnik uschodnia-ha abradu, z raskošnaj baradoj, a ja łacińnik biez barady. Abodwa haračyja bielarusy i za ideju Chrystowu hatowy ū koŭnym momancie życio addać. Dumaju: wot kab heta nam tut u swaim krai pracawać, dyk pry pomačy Božaj, musić cudaŭ dakazali-b siarod našaha siar-miaŭnaha narodu. Adnak dla abodwych tut miesca niama; abodwa musimo pracawać u da-lokaj čužynie, adzin u Amerycy, druhi ū Char-





175.000 katalikoŭ damahajucca beatyfikacyi ks. Kolpinga. Ks. Ad. Kolping — heta wiedamy apiakun rabotnikaŭ u Niemiečczy-nie. Z usiaho wyhladaje, što jaho buduć chutka sławić na aŭtaroch. Prošbu beatyfikawać Ks. Ad Kolpinga, što znača pryznać jaho baha-słaŭlenym, padpisała 175.000 katalikoŭ. Ad śnieжня mies. 1934 h. ŭ Kalonii pracuje spe-cyjalny trybunał, jaki daśledžwaje žyćcio i pra-cu ks. Ad. Kolpinga. Žyŭ jon u minułym sta-lećci.

„Żyćcio Jezusa Chrystusa.“ Pad heta-kim nazowam niadaŭna wyšla ŭ świet kniżka wiedamaha katalickaha piśmieńnika Mauriaca. Jość heta kniżka, ab jakoj krytyki adzywajuc-a, jak ab niečym niazwyčajnym.

Katalictwa ŭ Japonii. Usich katalikoŭ u Japonii siańnia znachodzicca 105.660. Ahu-łam tam apošnimi hadami zaznačajecca stały ŭzrost katalickaj wiery.

80-lećcie św. Ajca. 31.V. siol. h. św. Ajcu Piusu XI kančajecca 80 hadoŭ. Hazety padajuć, što redki hety jubilej św. Ajciec bud-zie abchodzić choć skromna, ale ŭračysta.

Wialikdzień u Sawietach. Hazety pisali, što sioletni Wialikdzień u Sawietach aznačyŭsia wialikim napływam ludziej u cerkwy. Asabliwa było mnoha malelnikaŭ pa cerkwach u Mask-wie, a tak-ža ŭ Bielarusi i Ukrainie.

## U Bielarusau Katalikoŭ.

10-ya ŭhodki śmierci Kazimiera Swa-jaka (Ks. K. Stepowiča) bielaruskaha paeta prypadali 6.V. siol. h. U hety dzień za su-pa-kaj jahonaj duży adbylosia ŭ kaściele św. Mi-kałaja žalobnaje nabaženstva, jakoje atprawiŭ Ks. Ad. Stankiewič. Padčas nabaženstva pia-jaŭ bielaruski kaścielny chor pad kiraŭnictwam inż. Ad Klimowiča.

Pryjezd Ks. J. Hermanowiča, wiedama-ha bielaruskaha piśmieńnika, z Rymu ŭ Kraj nastąpić u kancy hetaha miesiaca.

Światočnaje pryniaćcie ŭ Watykanie. Na pieršy dzień Wialikadnia ŭ Watykanie byli na audyjencyi ŭ św. Ajca miż inšym i a. An-drej Cikota, bielarus, jenerał ajcoŭ Maryjanaŭ

binie. Dakučna stanowicca. Kab krychu wie-sialej stała na duży, zawodžu z im hutarki na roznyja temy i ŭhladajusia na pala, pakrytyja charošym žytam i jarynoju, dy naš lud rabo-čy... Pamahaj Boh wam! Kryčyć im usim naš dastoyny duchoŭnik. Ŭznoŭ wiesieła i lohka na duży!

Maci jaho, brat, siostry i bratawaja nia wiedali, jak nas prymać i jak i čym nas ha-sić. Hetak jany rady byli! Nazaŭtra atprawilisia my ŭ kaścioł. Pierš ja atprawiŭ Imšu światuju, a pašla jon. Pryšlo krychu prawasłaŭnych i ka-talikoŭ. Imša łacinskaja ŭ kaściele, dyk heta zwyčajnaja reč. Ale woś Imša pasławiansku ŭ kaściele, dyk heta zusim niabywałaja sprawa! Dziwa ludziam! Jak heta moža być, kab ba-ciuška dy ŭ kaściele paswojmu nabaženstva atpraŭlaŭ. Dy wun ksiondz jamu służyć! Kab niadzielkaj dyk, tut narodu było b čma-čmuščal Liturhija pradaŭžajecca. „Hospodi, pomiluj! Podaj, Hospodi!... Błahodat' Hospoda našeho Jisusa Christa, pričastije światoha Ducha, bu-

di so wsiemi wami. — I so duchom twoim.— Priimitie, jaditie, Sije jest Tielo Moje“ i he-tak dalej. Tut siahoŭnia sapraŭdy była świata-ja wunija. Dy żyła b, dy praćwitała-b jana ŭsiu-dy pry inšych warunkach žyćcia!

Adzin raz sam staršynia sabakinski byŭ na światoj liturhii. Ale jamu jana nie padaba-łasja, bo wyšaŭszy z kaścioła pačaŭ hamanić dy kazać: što heta za imša! Ŭsioroŭna, jak u kacapaŭ! — Dawiedaŭsia ab hetym naš mała-dy misyjanar i pajšoŭ da staršyni. — Panok, kaža jon, ja čuŭ, što wam nie spadabala-sia maja św. Imša; heta mo' dziela toho, što wy nie rozumiejecie sprawy rečaŭ hetkich i ŭ ich wy nie raźbirajeciesia dobra. Dyk pasłuchajcie, kali łaska ja wam usio darečy raskažu. Nu i ŭsio jamu wytłumačyŭ pra ŭschodni abrad dy wuniju światuju.



Redaktor Ks. ADAM STANKIEWIČ

Z dazwołu J. E. WILENSKAHA KATALICKAHA ARCWBISKUPA-MITRAPALITA

Wydawiec M. KANCELARČYK

Bielaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 1— 2.



w. Łunia, kała Słabodki Zawierskaj, Brasłaŭskaha paw. Ziamla ŭ nas niadrennaja, ale mała jaje. Haspadary ŭ nas majuć pa 3, 4, 10 hektaraŭ. Adčuwarecca ŭ nas wialikaja niastača bielaruskich kniżak; praŭda, bielaruskaja kniharnia „Pahonia“ była ich nam krychu prysłaŭšy, ale što heta znača! Achwoŭnikaŭ czytać bielaruskija kniżki ŭ nas duża mnoha. U nas żywuć kruhom bielarusy i pabielarusku jany haworać. U szkołach wučać papolsku, dyk i małaja karyść z takoj nawuki. Dobra było-b, kab załażyć u nas swaju bielaruskiju szkołu!

B. P.

U Bielastoku katalickaje życie asłabła. Usie pahnalisia za świeckimi rečami, za budaŭniem čużym koštam «ojczyzny.» A tymčasam u Bielastok pryjechaŭ haduroŭski duchovník i dumaje załażyć tut niešta jašče lepszaje i macniejšaje dla «ojczyzny.» My bielarusy haduroŭcami ŭ Bielastoku nie cikasimsia i da ich nia pojdzim, astajučysia wiernymi katalickamu Kaściołu, choć nas ad jaho praż polskaść adsoŭwajuć.

B.

### BIELARUSKIJA WAŁOŬNIKI.

Pikciuny, Tabaryskaj parafii kała Wilni. Z hodu ŭ hod chodziać u nas na Wialikdzień wałoŭniki z wialikodnymi pieśniami i wiasiełać naš narod. Pad čużackim adnak upływam da hetaha času pialali jany polskija wialikodnyja pieśni i papolsku składalі pažadani. Hetakaja reč siarod bielaruskich mas žjaŭlałasja niepažadana i tak dalej być nie maŭło.

Mnohija dzieła hetaha začali adwaračwacca ad hetaha niepažadana zwyčaj i takich wałoŭnikaŭ adpraŭlali, nia chočacy słuchać ni ichnich pieśniaŭ, ni ich pažadani.

U hetym hodzie stałasja inakš. U našaj wakolicy pačułasja pieršy raz bielaruskaja wialikodnaja pieśnia, a swajej prastatoj i krasoj začarawała ŭsich. Stałasja heta dzieła zasluhi žycharoŭ wioski Pikciun, a pieradusim hr. Ziankiewiča, jaki pieršy, nia hledziačy na roznyja prykraści, jakija spatykaje ŭ nas bielaruskaja sprawa ad podłych i złoŭ woli ludziej, zarhanizawaŭ bielaruskich wałoŭnikaŭ, jakija ŭsiudy byli pryjmanyja z wialikim zadawaleńniem i bahata abdaranyja. Jany pialali niatolki ŭ Pikciunach, ale i ŭ Kiajpunach, Bihurdach, Juškach i ŭ mnohich inšych miascach. Pieradusim horača jany byli pryniatyja ŭ Juškach. Zadawaleńnie z swajej rodnaj pieśni ŭsiudy było wialikaje. Astajecca tolki pažadac, kab u nastupnych hadoch byli našyja pieśni pialanyja ŭsiudy, kab bielaruski narod atrošsia z usich čużych upływaŭ, wiadučy baračbu z usimi tymi, jakija hwałtam chočać nas zwieści z dobrej darohi, robiačy heta dzieła swajej karyści, a na kryŭdu našaha biednaha i ciomnaha brata.

W.

# Adusiul i ab usim.

## ROZNYJA CIKAWAŚCI.

**Św. Pisańnie pacyhansku.** U skorym časie ŭ Prazie maje wyjści z druku pieršy sšytok św. Pisańnia ŭ cyhanskaj mowie. Pierakładu dakanaŭ filoloh S. E. Maun, wiadamy znaŭca cyhanskaj mowy. Maje jon užo pierakładzienny ŭwieś Nowy Testament.

**Skolki štodziennych hazet na świecie?** Amerykanskija statystyki abličyli, što na ŭsim świecie wychodzić ahułam 12.860 štodziennych hazet, z jakich dźwie trecich u Eŭropie, u Amerycy 2.100, u Azii — 1.640, u Aŭstralii — 200, u Afrycy — 210. Najbolš štodziennikaŭ — aź 500 — wychodzić u šwajcaryi, dzie adzin časapis prypadaje na 8.000 nasielnictwa.

## Z PALITYKI.

**Abisinija pabita.** Italijskaje wojska zaniało hetaj krainy stalicu Addis-Abebu. Negus, car Abisinii, pakinuŭ kraj i ŭciok u Palestynu, a adtul pajedzie ŭ Żenewu, dzie asabista ŭ Lizie Narodaŭ budzie baranić swajej pahwałčanaŭ krainy.

**Na dalokim Uščodzie** krychu prycichła. Wyhladaje tak, što miż Japonijaj i Sawietami adnosiny palepšylisia. Ci nadoŭha adnak, zhadać trudna.

**U SSRR** jakby pakrysie žmianšajecca ŭnutranaja palityka. Łahadnieje palityka sialanskaja i relihijnaja. Z relihijaj, wiadama, Sawiety ŭważajuć, što treba wajaŭać, ale „adpawiednym“ sposabam. Dobra j heta. Prydzie čas, kali Boh i bałšawikom wočy adčynie.

**U + olšcy** ŭsich palitykaŭ žwiernuty wočy na tak zw. „Ludowy Front“, jaki ciapier tworycca i jaki swaim radykalizmam i ŭplywami šmat kamu nahaniaje strachu. Jość čutki, što ŭ polskim uradzie majuć nieŭzabawie nastupić značnyja žmieny. Kali heta budzie, dyk ubačym.

**Niamiečcyňa**, jak pisali niekatoryja hazety, žbirajecca zaharnuć Rūstryju pad swaju „wysokuju“ apieku. Rūstryja adnak ad hetych łaskaŭ baronicca i rukami i nahami dyj dataho maje swaich pryjacielaŭ, jakija jej pamahajuć baranicca.

**Anhlīja** čuchaje patylicu z tej pryčyny, što Italija zawajawała Abisiniju i hetym zahražaŭe anhlījskim upływam u Afrycy. Čym jana za heta Italii adplacie, pakulšto zhadać trudna, wiedajučy adnak palityku Anhlīi, možna skazać zhary, što jana „swajho“ nie daruje.

**U Hišpanii** ŭ palitycy pieramahli skrajna lewyja i kamunisty. Prašledujuć tam ciapier relihiju duchawienstwa, palać kaścioły.

**Francyja** takža dačakala pieramohi skrajna lewych. Niadaŭna adbylisia tam wybary ŭ parlament, u jakij uwajšo aź 70 pasłoŭ kamunistaŭ. Wiedama, ničoha dobraha heta Francyi nie waroža.

## WILENSKIJA NAWINY.

**Zakančeńnie zaniatkaŭ u szkołach** sioleta nastupić 22 čerwienia. Pašla letnich feryjaŭ zaniatki ŭ szkołach pačnucca ŭžnoŭ 3 wieraśnia.

*Zapiswajciesia ŭ siabry tawarystwa BIELARUSKAJE KATALICKAJE WYDAWIECTWA. Siabroŭskija składki pawodle płaťnaj mačymaści žadajučych ustupić u heta tawarystwa.*

*Piśecie na Staršyniu Wydawiectwa Ks. A. Stankiewiča: Wilno, ul. Dominikańska 4 — 4.*



## Paštowaja skrynka

B. P. Prošbu Wašu spoŭnili, ci atrymali knižki? Trebujcie (Wilnia, Karaleŭskaja 3), deklaracyjaŭ na bie-laruskija školy!

W. Dziakujem, drukujem.

B. Skarystali.

Ks. W. Š. Jak bačycie, drukujem. Artykuły hetki-ja i rožnyja inšyja zaŭsiody pažadanyja.

Dr. T. I. Drukujem, dziakujem. Nie zabywajcie ab nas!

E. St. Za 6 zał. ščyra dziakujem.

## Ž a r t y

— Jak-ža ty čuŭsia padčas bury na mory?

— A dośc raznajaka: u adzin momant čuju, što na kryllach uzłataju ŭ pawietra... A tut zara čuju, što krylla adpali j ja hraknuŭ haławoju ab wuśak, — jašče j čiapier siadzić šyška...

\*

— Jak ty dumajeś, ci mora hłybokaje?

— Nia pryšlośia mnie mieryć, ale kab i pamie-ryŭ, dyk i tak tabie nie skazaŭ-by.

— Čamu?

— Bo Abrahamy ŭžo nie pazwoliŭ.

— ?...

## „ШЛЯХ МОЛАДЗІ”

„ŚLACH MOŁADZI”

časapis biełaruskaje moładzi.

Drukujecca hraždankaj i łacinkaj.

Vychodzić akuratna raz na miesiac  
užo ad 1929 hodu.

Žmiaščaje, u formie dla ŭsich dastupnaj, artykuły z haliny samaŭzhadaańnia hi-storyi, litaratury, krajeznaŭstva, pryroda-znaŭstva, hramadzkaha żyćcia, mnoha vier-šaŭ i inšych litaraturnych tworaŭ i padaje šmat roznych cikavych viestak, jak z biełaruskaha żyćcia, tak i z żyćcia ŭsiaho śvietu.

U koŭnym numary jość kutok razryvak.

„Ślach Moładzi” jość najlepšym pryjacielem  
i razryŭkaj dla biełaruskaj moładzi.

Padpiska na hod kaštuje 2 zł., na paŭhoda — 1 zł.  
Cana numaru 30 hr.

Stałyja padpiščyki atrymlivajuć premii.

Adras Redakcyi: Vilnia, Zavalnaja 1—2.

## Da Bielarusaŭ Katalikoŭ!

7 čerwienia sioleta, na św. Trojcu, adbudziecca biełaru-skaja pilihrymka ŭ Kalwaryju kala Wilni.

Usich biełarusaŭ, jakija źbirajucca sioleta adwiedać heta światoje miesca, zaklikajem dałučycca da biełaruskaj pilihrymki.

Treba prybywać u Wilniu na 6 čerwienia ŭ subotu. U he-ty dzień a hadzinie 6 taj wiečaram adbudziecca na wilenskich mohiłkach Rosa adkryćcie i paświačaćnie pamiatnika nad hro-bam biełaruskaha paeta Kazimiera Swajaka (Ks. K. Stepowiča).

Paśla hetaha ŭ zali Bielaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury (Zawalnaja 1—1) adbudziecca ŭ čeść taho-ž paeta žalobnaja Akademiya.

Nazaŭtra, u dzień św. Trojcy, u kaściele św. Mikałaja a hadz. 7 min. 30 św. Imša, paśla jakoj pracesija ŭ Kalwaryju.

Prybyŭšyja ŭ Wilniu źbirajucca ŭ zali Biel. Instytutu Hasp. i Kultury (Zawalnaja 1—1), adkul buduć raźmieśčany pa pryhatawanych dla pilihrymaŭ kwaterach.

**Biełaruski Kaścielny Kamitet**

Wilnia, 7.V.1936.